

Poselstwo królestwa Serbji, Chorwacji i Słowacji nadsyła nam komunikat, w którym m. in. powiedział Minister spraw zagranicznych Nincycz po powrocie swoim z Bukaresztu, gdzie towarzyszył królowi Aleksandrowi podczas jego ostatniej wizyty, że rumuńskiej rodzinie królewskiej w interwju, z łonym korespondentowi dziennika „Vreme“, oświ.

W Bukareszcie zostały rzucone pod-tawy porozumienia politycznego 4-ch państw Europy środkowej reprezentujących razem około 70 milionów ludności. Nasz zespół z Rumunią, Czecho Słowacją i Polską stanowi w Europie czynnik, z którym należy się liczyć. W danym wypadku chodzi o to, że mała koalicja przekształca się w porozumienie 4-ch państw. Pierwszym krokiem wspólnej akcji tych 4-ch państw jest konferencja rzeczoznawców ekonomicznych i finansowych, wyznaczona na 5 marca w Belgradzie. Konferencja ta przygotuje wspólne postępowanie w kwestiach ekonomicznych i finansowych, które będą wysunięte na konferencji genueńskiej. Jesteśmy radzi że Belgrad został wybrany, jako miejsce pierwszej konferencji o charakterze solidarności międzynarodowej z mocarstwami, z którymi wiążą nas liczne interesy oraz analogiczna sytuacja.

Warunki dla Rosji.

Koła rosyjsko-sowieckie otrzymały ze strony poinformowanej wiadomość, że Lloyd George i Poincaré porozumieili się co do warunków, na jakich Rosja ma być dopuszczona do konferencji genueńskiej. W myśl tego porozumienia następujące warunki przedłożone będą delegacji rosyjskiej w formie ultimatum: 1) uznanie rosyjskich długów przedwojennych, 2) rozbrojenie armii czarwonej i poddanie się kontroli specjalnej komisji międzysojuszniczej powstałej do czuwania nad przeprowadzeniem rozbrojenia, 3) utworzenie wolnych portów na morzach Bałtyckim i Czarnem, 4) uznanie traktatu wersalskiego i po 5) poddanie rosyjsko - niemieckiego ruchu handlowego specjalnej kontroli międzysojuszniczej. Informacje te wywołały w miarodajnych kołach sowieckich wielkie rozczarowanie. W kołach tych panuje przekonanie, że rząd sowiecki w sposób niedwuznaczny określi swe stanowisko wobec tego francusko-angielskiego projektu.

Niemieckie wykręty.

Wielkim skandalem nazywa słusznie prasa angielska przyłapanie władz niemieckich niejako na gorącym uczynku przez międzysojuszniczą Komisję Kontrolującą na usiłowaniu wywodzenia jej w pole.

Chodzi mianowicie o dwa, znane czytelnikom naszego pisma, wypadki: 1) o ukrywanie 600 haubic w fabryce armat w Heidenau i 2) o odkrycie w Szwajcarii stosów cennych dokumentów dotyczących niemieckich zapasów amunicji i broni w czasie zawieszenia broni dokumentów, które rzekomo „zaginięły” i teraz odnaleziono, znowu znikły na rozkaz niemieckiej władzy wojskowej.

Pomimo najszczerzejszych chęci Niemcy nie mogli wyprzeć się tego i obalić faktów stwierdzonych. Atoli, jak pisze „Times”, poczęły ogłupiającą propagandę z pomocą swego osławionego biura prasowego w Berlinie. Rozsiewają po świecie depesze bez drutu zalkiem fałszywą wersję oficjalnego sprawozdania z wzmiankowanych odkryć. Jest to jaskrawym przykładem bezczelnej propagandy niemieckiej wbrew oczywistym faktom, propagandy, jaka daje się szczególnie we znaki Polsce.

Michał Czajkowski.

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

I pewniebyś ich dostąpił za swoje męstwo i zasługi, gdyby przez jakiś nadzwyczajny traf atamanstwo kurenne nie było wpadło w ręce młodzika, którego cała zaleta ciemny wąsik i porozumienie się z lachami. Przeciw kureninowi nic nie powiadam; waleczny on i wierny cerkwi, ale grzeszy ślepem przywiązaniem ku dowódcy; przyjdzie on kiedyś do siebie i niewiernych z swego łona wyrzuci, a wtenczas silny łaską cerkwi i szczodrocią Carycy, może kto inny z dawnymi zasługami, obejmie szczytny stopień dowódcy, a wolno mu nawet będzie sięgnąć i po większe dostojęstwa.

Żywy rumieniec wystąpił na lice Dudara, oko błysnęło ogniem gniewu, a potem wzgarda z niego wyrzuciła; ręka nawet już chwylała palcami rękójść szabli, ale wnet ją zwrócił napowrót, i przygryzając wargi odrzekł:

— Gdyby nie wasz stan, ojciec duchowny, gdyby nie wasza rasa, jużby inna była między nami rozmowa, jużby tam nie same tylko słowa burczały koło waszych uszów; porzućcie siłic się na wymowę, nie trwóńcie jej na darmo; znam się ja na lisich kruczkach. Pókiście prawili o lachach, to pół biedy, ale kiedyście mnie chcieli techać waszemi obietnicami, to aż polimowanie i gniew razem bierze. Sami powiadacie, że służył czterdzieści lat Ojczyźnie, i jażbym to nie umiał oddać należytej czci zasłudze? Nie ślepy traf, ale męstwo dało stopień Nekrasie. Oj, gdyby on wyżej siedział, toby Caryca i Caratko nie wpisywali się w księgi Zaporozża, a kozak Pułtawski nie nosiłby czczego miana atamana całej Kozaczyzny! Naszego w Petersburgu nie zwanoby tylko Koszowym, i w wydobrodzieju, nie palamarowalibyście tak swobodnie, jak wilk, kiedy

Od 15—25 bm.

przyjmuje pocztą lub też listonosz przedpłatę kwartalną i miesięczną, nie omieszkaj zatem w tym czasie zamówić sobie „Nowego Przyjaciela Ludu”.

„Nowy Przyjaciel Ludu” kosztować będzie:

na poczcie lub u listonosza:	
kwartalnie z odnoszeniem w dom	300 — mk.
miesięcznie „ w ekspedycji:	100 — „
kwartalnie z odnoszeniem w dom	300 — „
bez odnoszenia	270 — „
miesięcznie z odnoszeniem w dom	100 — „
bez odnoszenia	90 — „
pod opaską:	
kwartalnie 420 mk., miesięcznie	140 — „

Zjazd przemysłowców budowlanych.

Przed pięciu laty, mianowicie w marcu 1917 roku, odbył się w Warszawie pierwszy zjazd polskich przemysłowców budowlanych. Zjazd ten obudził duże zainteresowanie. Wygłoszono na nim wiele cennych referatów i ujawniono dużo zrozumienia potrzeb krajowych w zakresie budownictwa. Zjazd chciał tchnąć nowe życie w zamarte podczas wojny budownictwo, chciano współpracować z rządem, służyć mu inicjatywą i pomocą.

Ale rząd odrzucił tę pomoc. Zlekceważono rady i doświadczenia fachowców. Projekt utworzenia specjalnego organu, któryby się zajął odbudową miast, po wędrówkach ministerjalnych, utonął w archiwach.

Odrzucając inicjatywę i chęć pomocy społecznej, rząd natomiast w zakresie budownictwa nic prawie nie uczynił.

Mamy więc rozpaczliwy brak mieszkań, rekwizycje, mnóstwo skarg bezradnych. A czasem... strzały rewolwerowe zrozpaczonych mieszkańców do wykonawców rekwizycji lub — do siebie.

I mamy w przededniu sezonu budowlanego pewność, iż znów nic się nie zrobi. Minie ciepła pora roku, lokali zaś nie przybędzie.

W końcu bieżącego miesiąca, mianowicie 25, 26 i 27 marca, odbędzie swe obrady drugi zjazd przemysłowców budowlanych.

Będzie to przypomnienie grzechów popełnionych, stwierdzenie rozpaczliwego stanu, powstałego wskutek niezrozumiałego a zabójczego dla ludności zaniedbania tak ważnej dziedziny życia gospodarczego, lecz również szukanie środków naprawy.

Przed 5 laty do budowy można były powołać siły społeczne. Teraz tylko rząd lub zarządy muncypalne mogą położenie poprawić.

Aby wyjaśnić zadania zjazdu, komitet organizacyjny urządził zebranie prasowe. Wyjaśniono, co przez ciąg pięciu lat minionych czynił komitet wykonawczy, wybrany podczas poprzedniego zjazdu, przedstawiono groźne położenie obecne oraz zakres prac zjazdu drugiego.

Otóż zjazd uznał za najważniejsze zadanie następujące: 3) utworzenie ogólnej państwowej, społeczno-zawodowej organizacji przemysłu budowlanego;

Hołowaty kiwa głową i waży w myśli, kto lepiej mówi, a boi się aby nie przyszło do zwawszych przy mówek. Zna on wprawdzie moc nad sobą blachoczynnego, ale zna też i żartkosc Dudara. Asawula dawny przyjaciel, nie jedną kwartę się razem wychylił; czworo dzieci on do chrztu trzymał; w młodości nieraz waleśali się po Wołoszczyźnie, nieraz razem szablami krzesali ognia po moskiewskich i tatarskich karkach. Ojciec Bazyli, człowiek święcony, namiestnik cerkwi Czehryńskiej; starość ku ziemi przychyła, przyjdzie śmierć, a blachoczynny może paszportu odmówić; a przykra to rzecz na tamten świat puszczać się na wołokitę: tak sobie tedy podumał.

— No ojcie! no kumie! podajcie sobie ręce, niechaj ludzie nie wiedzą, że w domu Hołowatego dwa jego najlepsi przyjaciele z ukosa na siebie patrzyli.

— Gniew mną nie miota — odpowiedział Bazyli — jeżeli się uiaóś w mowie, niechaj mi przebaczy asawula; było to przez gorliwość o wiarę, której jestem stróżem; o swobodę ludu, której i z mojego obowiązku bronić powinienem. Nie miałem na celu obrazić człowieka, dla którego mam szacunek głęboki; jak bracia razem teraz pójdziemy na wspólną naradę: tam, nie unosząc się czcym zapalem, ani nierozważną nienawiścią, roztrząśniemy wszystko, co będzie ku wspólnemu dobru.

Dudar ani słowa nie rzekł, ale szli razem ku chacie, jak dwa psy warczące nad kością; już zęby na siebie szczyrzyły, już wznosiły karki sierścią zjeżone, kiedy myśliwy podzwonił sforą, włożył im ją na szyję i wiódł za sobą w tak pozornej zgodzie; jak gdyby nic między nimi nigdy niebyło. Szedł spokojnie blachoczynny; tak mu nakazywała chęć doprowadzenia swych zamiarów do skutku. Szedł Dudar; przyjaźń chwilowo ścisnęła kaganiec język i rękę.

Koło chaty dwie czeremchy wznosiły czoło kędzierzawe liściem, a spletając rosochate gałęzie, tworzyły niejako żyworodne pokrycie. Tam stały dwa długie stoły pod czystą bielizną; na nich, w ogromnych misach, solone sudaki i czarnomorskie śledzie pływaly w burej polewce; miód w plastrach i kołaczki pszenne,

2) opracowanie państwowej ustawy budowlanej i ustawy przemysłowej; 3) rozwój polityki gospodarczej państwa i związków komunalnych w sprawie budowy kraju; 4) ustalenie stosunku instytucji państwowych do przemysłu budowlanego; 5) sprawa botnicza w przemyśle budowlanym; 6) organizacja państwowego i prywatnego kredytu budowlanego.

Referentami w sprawach powyższych będą Franciszek Lilpop, W Polkowski, E Telak, Piotr Drzewiecki, Ignacy Rupiewicz, S. Proch, Michalski, Jan Heurich, Szenwald, B. Rogaczewski.

Zjazd może być bodźcem do naprawy letniego zaniedbania. Byleby tylko zrozumiano doniosłość i w zakresie odbudowy miast konieczność dalszej współpracy rządu ze społecznymi organami zawodowymi.

Strajki.

Od kilku dni społeczeństwo nasze żyje pod wrażeniem strajków. Z wielu miejscowości Polski, głównie Wielkopolski, dochodzą nas wiadomości, cownicy fabryk i różnych przedsiębiorstw przerwali pracę, wystawiając szereg żądań ekonomicznych.

Niefortunna myśl dwukrotnego obniżania płac po 10 procent w czasie, gdy artykuły spożywcze w poprzednich miesiącach uległy tak równie chęć dalszego obniżania zarobków, gdy drożyzna zaczęła się wzmacniać, doprowadziła do całego szeregu nieporozumień pomiędzy poszczególnymi pracodawcami i pracownikami.

Strajki, które rozpoczęły się w zawodzie drukarskim, przerzuciły się również na inne zawody.

Część drukarni, uznając ciężkie warunki swoich pracowników, po krótszej lub dłuższej przerwie wznowiła pracę, tak, że większa część gazet wychodzi w pełnej objętości wychodzi.

Natomiast w innych gałęziach przemysłu sprawa przedstawia się znacznie gorzej.

Z Poznania donoszą nam, że dnia 16 bm. 6 organizacji wydało odezwę, wzywającą do strajku generalnego. Odezwę rozlepiono na ulicach miasta Poznania. Organizacje domagają się dotychczasowych zniżek płac oraz nowej płacy w wysokości 20 procent.

Dnia 17 bm. przyłączyli się do strajkujących cownicy tramwajowi, natomiast w innych zawodach użyteczności publicznej, jak wodociągach, elektryczności i t.d. panuje spokój.

Magistrat poznański przyznał robotnikom zakładów jednorazową zapomogę wiosenną w wysokości 20 proc. pensji miesięcznych i w zamian za to przyrzeczenie robotników, że do końca marca stąpią z nowymi żadaniami zarobkowymi. W niektórych zakładach, które zgodziły się na warunki pracowników, pracę wznowiono. Gazety również wróciły do normalnego wydawania.

Strajk, jaki wynikł w różnych gałęziach przemysłu, nie wpłynie na opóźnienie otwarcia drugiego zjazdu Wielkopolskiego. Nastąpi to zgodnie z zapowiedzią, dnia 19 bm., o godz. 12 w godzinach porannych. Prace przygotowawcze prowadzone są bez przerwy na terenach wystawowych, jak również odbywa się zbieranie przybywających eksponatów.

i krupnik, a w bakalszkach po rogach stała czysta, jak lza; stopy drzewianych ryżek, widelców, nożów; rzędy szklanek i byczków zastawę skromnej biesiady. Był to piątek, a przedzjby przebaczyła jeden z siedmiu grzechów śmiertelnych, jak skalenie ust w dzieło zakazany pokarmem. W około stołów mnóstwo kozaków siedzieli na trawie, drudzy przechadzali się po trzech, i cicho rozmawiali, a szable po bokach murawie ponuro szczykały. Nie był to brandta, flamandzkiej rodziny, uczująca w sobie zaciśniętą, gdzie pędził mistrza rozlał sędziwość bielone wiekiem starców głowy, a wesołość niszczących namiętności po pyzatyh twarzach; tu dzikość latała po licach i we włosach, jaskółki przed burzą, a pogoda i wesele z ich rysów uleciały, jak szczęście od serca z ziemi ojczystej.

Otworzył się drzwi chaty. Długo oczekiwany topop wszedł w sobolej czapce, obok niego nieśmiało w jasnowłosy w kozackim stroju, który ukłonił się przystawiając, jak kołczata obroża wilczarza do fionego pudła. Przechodząc między dwoma grupami, rozstępujących się przed nimi z poszanowaniem, rzucił wzrok dworaka na obie strony, i chwycił umizgiem zalotnicy serca męznych. Za nimi postępował Dudar z blachoczynnym; ten, goś wyrachowania udawał najlepsze postępowanie z przybyłym asawulą; Hołowaty kończył orszak protopop pobłogosławił i przeżegnał krzyżem i biesiadników i biesiadę. Hołowaty pokłonił się i wziął byczek nalany wódką.

— Za zdrowie Ojca protopopa i w jego imię Wychylił i nalał. Protopop wypił w jedno, czynny; i tak dalej kolejka pito do siebie, jednak nie przeskakując starszeństwa wiekowego, szklance miodu i krupniku, protopop spłynął grzebieniem z palców kruczą brodę i przystąpił do znakami krzyża po kilka razy.

— Cześć Najwyższemu! cześć patryar-

Różne wiadomości.

— Pojedynek 19-letniego chłopaka z wilkiem. Niejednokrotnie donosiły gazety o najściu na poszczególne wsie całych stad zgłodniałych wilków, które nierzadko rzuciły się nawet na ludzi. O jednym z takich wypadków, który nie pozbawiony jest momentów wstrząsających, donoszą z powiatu Tarnowskiego. Oto 19 letni chłopak, Jan Bogacz wybrał się ze wsi Pawezowa do sąsiedniej wsi Zaczarnia — położonej po drugiej stronie sosnowego lasu, rozdzielającego obie te wioski. Kiedy Bogacz znalazł się w lesku — nagle z zadrzewa wyszedł wilk, który zobaczywszy idącego, zatrzymał się na krótką chwilę, i począł się przygotowywać do natarcia. Na chłopcu który już śmierci zaglądał w oczy, podczas służby w wojsku, ścierpła skóra i włosy się dębem najeżyły. Krzyknął przeraźliwie, a równocześnie instynktownie ścisnął trzymaną w ręku grubą kijakę. W momencie tym przypomniał sobie opowiadanie, że na Syberji zabijają ludzie wilki harapami. W tem zniechęca podskoczył ku niemu wilk — chłopak nie widząc innej rady, podniósł kij w górę i zadał bestji silny cios w głowę. Wilk nieco ogłuszony, odskoczył na moment, w tył, gotując się do powtórnego natarcia. Podchwyciwszy chwilę, w której zwierze natarł powtórnym — chłopiec instynktownie uskokił w bok, zadając nowe ciosy bestji. Cios ten zadecydował o wyniku walki. Rozjuszony wilk pokusił się raz jeszcze o zwycięstwo, jednakże wysiłek jego był daremny. — Zwierz zahaczył pazurami lewej nogi o kurtkę chłopaka, którą mu rozdarł i zdrapał mu skórę na prawej ręce. Chłopak uskokiwszy jeszcze raz, widząc, że

zwierze zachwiała się na nogach, począł z zapamiętaniem tłuc po łbie wilka. Niebawem bestja wyczerpawszy swe siły, runęła całkiem cielskiem na ziemię, a jednocześnie z paszczy wydobył się okropny charakter. Chłopak wyszedł z walki zwycięsko. Należąca mieszkańcy wsi podziwiali zwycięskie trofea 19-letniego bohatera.

— Praca domowa jako środek upiększający. Do jednego z lekarzy londyńskich przysła niedawno dama z prośbą o poradę, co zrobić z palcami, które nabierają nieładnych kształtów i nieładnego żółtego koloru. — A przecież ja cały dzień nie niemi nie robię — skarżyła się doktorowi. — W tem właśnie błąd. Beczynność szkodzi rękoma pani, daj im pani jakie kolwiek zatrudnienie, a wnet powrócą do pierwotnego stanu. Lekarz ten nie jest jedynym, który jest zdania, że praca rąk własnych nie tylko nie hańbi, ale należy do niezbędnych kosmetyków. W książce wydanej niedawno przez angielską specjalistkę pielęgnowania piękności, „Zdrowie i piękność dla kobiet i dziewcząt” Margaret Hallam twierdzi, że pokojówki mają przeważnie piękne ramiona, a to wskutek swojej czynności. Ścieplenie łóżek, trzepanie dywanów, podnoszenie ramion przy szrataniu przyczynia się do rozwoju mięśni i pięknego rozwoju ramienia. Zajęcie w domu, według Miss Hallam, jest najlepszym „sportem”, bo daje możność ćwiczenia i rozwijania wszystkich kolejno mięśni i członków. Oprócz tego działa uspakajająco na nerwy i niema lepszego środka przeciw napadom złości, nad energiczne zmiatanie dywana przez jakie dziesięć minut.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Urzędowe notowania z dn. 17. marca 1922 r.
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych
dostawa natychmiast ceny hurtowne:

Żyto	-	-	-
Pszenica	-	-	-
Jęczmień	-	-	-
Jęczmień brow.	-	-	-
Owies	-	-	-
Mąka żytnia 70% z workami	-	-	-
Mąka pszen. 70% z workami	-	-	-
Ospa żytnia	-	-	-
Ospa pszena	-	-	-
Łubin niebieski	-	-	-
Łubin żółty	-	-	-
Ziemniaki	-	-	-
Groch polny	-	-	-
Fasola	-	-	-
Siemie lniane	-	-	-
Wyka	-	-	-
Rzepak i Rzepik	-	-	-
Peluszka	-	-	-
Seradela	-	-	-
Tatarka	-	-	-
Koniczyna czerwona	-	-	-
„ biała	-	-	-
„ szwedzka	-	-	-
„ Tymotka	-	-	-
„ Rajgras	-	-	-

Gorzycyca
Uspokojenie niżkowe.

Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 17. marca 1922 r.
(Wstępne notowania.)

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	-
Franki francuskie	-	-	-
Marka niemiecka	-	-	-
Funty szterl.	-	-	-
1 rubel złoty	-	-	-

Za tak liczny udział w pogrzebie mojego kochanego męża, za nadesłane korony, Towarzystwom za oddanie ostatnie przysługi, a szczególnie p.pastorowi Klawitter'owi za wzruszające przemówienie przy grobie składam serdeczne

podziękowanie.

W imieniu pozostałych
Małgorzata Stock.

Kępno w marcu 1922.

Skład bławatów Stanisław Dzwonkowski

KĘPNO — Rynek, w domu p. Lisa
poleca

na sezon wiosenny

świeżo nadeszłe

materiały damskie i męskie.

Usługa rzetelna.

Ceny umiarkowane.

Pierwsza wytwornia mebli koszykarskich

przyjmuje zamówienia na meble koszykarskie, kosze podróżne, walizki, kosze do kwiatów, krzesła do wyplatania i różnego rodzaju galanterie. 281

Pracę wykonuje akuracie i po cenach przystępnych.

St. Skowron

Kępno, ul. Stara 206.

OLIWI 293

do maszyn i centryfug,

SMARY

do maszyn i na osie
w beczkach i pojedynczo poleca

Jan Kłobus, Kępno, Rynek 23.

Skład sprzętów kuchennych.

KINO-TEATR RENAISSANCE

W sobotę 18, niedzielę 19 i poniedziałek 20 marca
demonstrować się będzie

film wszechświatowej sławy

Jak na świat przyszedł Golem

w 6 ogromnych aktach.

W głównej roli Paweł Wegner i Sybil Smolawa. Wystawienie tego nadzwyczaj wspaniałego obrazu kosztowało miliony marek. W obrazie bierze udział przeszło 1000 aktorów. Spalenie specjalnie na ten cel zbudowanego w Ameryce miasta. Film ten sprzedano w Ameryce za 250000 dolarów. Nie porównywał z grany przed laty obrazem „Golem”.

Ceny zwyczajne.

Początek w dni powszednie o godz. 8¹⁵
w niedzielę od godz. 4—6 dla dzieci, następnie dla dorosłych.

Nowy program

we

wtorek 21, środę 22, czwartek 23 marca

Demonstrować się będzie

Okrety i ludzie.

Wielki dramat sensacyjny w 6 aktach. W głównej roli EGENDE NISSEN. Wspaniałe wystawiona dekoracja rewolucyjna na okręcie.

Tysiące występujących.

Początek punktualnie o godzinie 8,15.

Dyrekcja.

100 ctr. siana

ma na sprzedaż 319

Franciszek Dzieciotowski

Młyn Świtoń pow. Kępno.

Kontrakty dzierżawne

nabywać można

w Drukarni Spółkowej

w Kępnie

WYKAZY OSOBISTE

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Do sprzedania

różne meble

pianino

(skrzydło).

Gdzie, wskaże eksp.

N. P. L. pod nr. 297.

Wapno

nadeszło. 316

Wegehaupt,

budowniczy

Kępno, Dworcowa.

Na sprzedaż

2 starsze

konie

robocze

i około 80 ctr.

słomy

na paszę

za poprzednim porozumieniem odda

Dom Domanin

pow. Kępno.

Różne

narzędzia

rymarskie

są do sprzedania

ul. Kościuszki 191.

Maszyna

damaska

w dobrym stanie na sprzedaż.

Gdzie, wskaże eksp.
N. P. L. pod nr. 299.